

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



CHCIAŁA PRZEKAZAĆ 400 TYSIĘCY OSZUSTOM

Data publikacji 09.02.2021

Bielscy policjanci zatrzymali mężczyzn, którzy podając się za policjantów próbowali wyłudzić pieniądze od mieszkanki miasta. Okazało się, że jedna z kobiet wypłaciła już z konta 400 tysięcy złotych, które była gotowa przekazać oszustom. Policjanci w porę ją ostrzegli i nie dopuścili do przekazania pieniędzy. Chwilę później 40-letni obywatel Gruzji oraz 17 i 14-latek zostali zatrzymani, kiedy próbowali uciec z miasta. Starsi mężczyźni usłyszeli zarzuty i na 3 miesiące trafili do aresztu, natomiast najmłodszy z nich powrócił do ośrodka wychowawczego.

W czwartek (4.02.2021 r.) bielscy policjanci otrzymali zgłoszenie od mieszkanki miasta, że prawdopodobnie ktoś próbował oszukać ją metodą „na policjanta”. Kobieta poinformowała, że na telefon stacjonarny zadzwonił do niej mężczyzna podający się za policjanta. Powiedział, że ktoś będzie próbował wziąć kredyt na jej nazwisko. Kobieta szybko zorientowała się, że ma do czynienia z oszustem, zakończyła rozmowę i o zdarzeniu poinformowała policjantów. Funkcjonariusze niezwłocznie podjęli działania, aby nie dopuścić do kolejnych prób oszustw. Jednym z nich było przekazanie informacji o aktywności oszustów do lokalnych banków. Po chwili z policjantami skontaktowała się pracownica jednej z placówek bankowych. Kobieta powiedziała, że chwile wcześniej starsza kobieta wypłaciła ze swojego konta 400 tysięcy złotych. Dzięki tej informacji policjanci ostrzegli seniorkę i nie dopuścili do przekazania pieniędzy oszustom. Kobieta uwierzyła, że pomaga policjantom centralnego biura śledczego złapać oszustów. Powiedziała, że kilka dni wcześniej przelała już na wskazane przez nich konto 6 tysięcy złotych.

W tym samym czasie policjanci szukali oszustów. Już chwilę później na ulicy Brańskiej mundurowi zatrzymali do kontroli skodę. Okazało się, że pojazdem podróżowali 40-letni obywatel Gruzji oraz 17-latek i 14-latek, którzy próbowali oszukać mieszkanki miasta. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że najmłodszy z nich jest dodatkowo poszukiwany, bo nie powrócił do ośrodka wychowawczego. 40 i 17-latek usłyszeli zarzuty oszustwa i usiłowania oszustwa. Decyzją sądu mężczyźni najbliższe 3 miesiące spędzą w areszcie, natomiast 14-latek powrócił do ośrodka wychowawczego.

(KWP w Białymstoku / kp)



